

nie, że sławna 8-tomowa *Histoire des Girondins* poety-historka, publikowana w r. 1847, a rozchwytna w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, była jedną z przyczyn rewolucji 1848 r. Promotorem przewrotu roku 1848 stał się Lamartine mimo woli, stwierdza Saurel, a praktyka rządów wykazała, jak zupełnie zawiódl ogólne oczekiwania.

Pozostają do omówienia artykuły Fréville'a i Augusta Cornu. Pierwszy poświęcony genezie i dacie publikacji *Manifestu*, drugi *stanowisku Karola Marxa wobec rewolucji 1848 r. w Niemczech*. Między obu pracami są sprzeczności wynikające z tego, że Cornu przekonany jest o tym, że publikacja *Manifestu* wyprzedziła rewolucję lutową w Paryżu, a w każdym razie marcową w Wiedniu i Berlinie.

Okazuje się, że podstawą *Manifestu* były, obok elaboratu Engelsa z r. 1847, tezy częściowo sporne, częściowo ustalone na Kongresie Ligi Komunistycznej w listopadzie i grudniu tegoż roku, Marx, któremu zlecono ostateczną redakcję Programu, nagłony pismem Komitetu Centralnego w Londynie w dniu 26. I. 1848, wykończył manifest w początkach lutego i przesłał go centrali londyńskiej. Druk i publikacja z niewyjaśnionych przez Fréville'a przyczyn uległa zwłoce. Manifest na wybuch rewolucji tak we Francji, jak i w Austrii, Niemczech i Prusiech pozostał bez wpływu.

Pomijając tę pomyłkę, wnosi Cornu do swej pracy szereg nowych faktów, przeciwstawia radykalniejszą akcję Marxa w Paryżu umiarkowanej działalności w Niemczech. Nie wyjaśnia dostatecznie przyczyn tej zmiany i nie wyciąga z faktów tych, dla dziejów rewolucji 1848 r. brzemiennych w skutki, wniosków historycznych.

W sumie zdobywszy, które daje pokłosie literackie i historyczne setnej rocznicy rewolucji 1848 r. na łamach XXVI tomu *Europe*, dział naukowy historyczny wypada na ogół słabiej, gdy studia i szkice literackie wnoszą dużo świeżej inwencji, doskonałą technikę pisarską i siłę sugestii.

Wisława Knapowska

**Bohdan Biliński:** Kłodzko. Kłodzko 1947, s. 36 + 4 nłb., 13 ilustracji i plan miasta. Nakł. Pol. Tow. Tatrzańskiego Oddz. w Kłodzku.

Nowy przewodnik po Kłodzku zasługuje na uwagę już przez sam fakt opracowania i wydania go siłami miejscowymi. Autorem jest kierownik Biblioteki Miejskiej i zapalony miłośnik Kłodzka p. Bohdan Biliński. W przewodniku starał się dać garść wiadomości z przeszłości Kłodzka i Ziemi Kłodzkiej, wiadomości z topografii miasta, wreszcie przegląd jego zabytków. Jako nie historyk z zawodu — nie zawsze umiał się wywiązać z trudnego zadania (np. mówi o kolonizacji niemieckiej, której „naporowi“ ulec musiały

osady polskie, nie wspomina zaś ani słowem o poważnym osadnictwie czeskim, dalej niezbyt fortunnie nazywa Kamieniec grodziskiem, itd.). Nie można mu robić zarzutu, że nie sięgał do prac specjalnych, oświetlających dzieje Kłodzka z różnych stron, jak np. do pracy Bernackiego o Psalterzu Floriańskim, spisany prawdopodobnie w Kłodzku. Gorzej, że nie wykorzystał nowo wydanych prac o charakterze ogólniejszym, jak Piwarskiego „Historia Śląska“ (ciekawa wzmianka o buntach chłopskich w okolicach Kłodzka) czy Kaczmarczyka o kolonizacji niemieckiej. Natomiast należy mu się pochwała za skrzętne wynotowanie pamiątek i wspomnień, związa-



nych z Polakami i Polską; mało udatny był jednak pomysł wyodrębnienia ich w osobny rozdział pt. „Ślady polskości”; należało je raczej dołączyć do omawiania odnośnych zabytków lub tła historycznego. Opisy kilku druków i książek (w tym „Pieśni pątnicze podczas obchodów stacyj w krążanku bazyliki w Albendorfie”, wyd. ks. J. Tokarz, Glatz 1938?) są ciekawe, lecz zbyt rozwlekłe.

Nie napisał natomiast autor ani słowa, co zawierają zbiory Archiwum Miejskiego, Biblioteki Miejskiej i Muzeum Miejskiego, a warto było temu poświęcić 1—2 stron. Za mało powiedziano o niejednym cennym zabytku, zwłaszcza o kościele parafialnym N. M. Panny, a także o dawnym kolegium jezuickim (dziś Liceum im. B. Chrobrego). Rozdział na s. 21 zatytułowano nieszcześnie „Ważniejsze zabytki miasta”, wymieniając na pierwszym miejscu... dworzec kolejowy; tytuł dostosowany do treści i jej układu winien brzmieć „Wędrowka po Klodzku” lub coś podobnego.

Wartość przewodnika podnoszą dobre na ogół ilustracje. Szkoda jednak, że nie zamieszczono ani jednej ryciny przedstawiającej perłę Klodzka, jaką jest kościół parafialny; jego wygląd z zewnątrz i jego wnętrze, Madonna w wielkim ołtarzu i Madonna z ptaszkiem, ambona i wiele innych wprost prosiły się o zdjęcie. W zamian za to można sobie było darować jeden z trzech widoków ogólnych Klodzka, jedno z dwóch zdjęć mostu i kościoła garnizonowego albo herby Henryka Podiebrada. Miedzioryt, przedstawiający obóz wojenny pod Klodzkiem, należało raczej pominąć niż odbijać jako negatyw. Nazwy ulic na załączonym planie winny być czytelne, czego o wszystkich nie można powiedzieć.

W sumie przewodnik Bilfńskiego jest znacznym krokiem naprzód w uprzyścipleniu społeczeństwu polskiemu piękną Klodzka, choć nie dociąga do poziomu ideału, o jaki wołał ks. prof.

Dettloff w styczniowym numerze „Przeglądu Zachodniego” (s. 43). Wolno mieć jednak nadzieję, że nowe wydanie, które wyzyska w większej mierze wyniki badań specjalistów (częściowo będących w toku), wolne będzie od usterek wydania pierwszego.

Józef Mitkowski

Przegląd Wielkopolski, miesięcznik regionalny, poświęcony zagadnieniom kultury wielkopolskiej w przeszłości i w chwili obecnej. R. II, nr 1—12 i R. III, nr 1—6.

Pierwszy numer „Przeglądu Wielkopolskiego” ukazał się w styczniu 1939 roku. Do 1 września tegoż roku wyszło 8 numerów w 7 zeszytach. Redaktorem pisma był Józef Krasoń. Równocześnie ukonstytuował się komitet redakcyjny, w skład którego weszli: Adam Koletka, Zdzisław Grot i Wincenty Ostrowski. Wydawcą był Jan Jachowski. W miesięczniku umieszczano szereg prac z zakresu „fizjografii ziemi wielkopolskiej oraz kultury duchowej, materialnej i społecznej, zamieszkującej tę ziemię ludności”. Znawcy różnych dyscyplin byli autorami zamieszczonych tu prac, jak: Józef Kostrzewski, Adam Wodiczko, Adam Skalkowski, Jan Sajdak, Zdzisław Grot, Florian Barciński, Wincenty Ostrowski, Zdzisław Kaczmarczyk i inni.

Wybuch drugiej wojny światowej we wrześniu 1939 roku spowodował zamknięcie miesięcznika. Po sześciolatniej przerwie nastąpiło reaktywowanie pożytecznego pisma w roku 1946, którego redakcję objęli: Zdzisław Grot i Wincenty Ostrowski. Wydawcą był Jan Jachowski. Stronę graficzną opracowywał Marian Romała. Od stycznia 1946 roku do końca grudnia 1946 roku wyszło 11 zeszytów (12 numerów, w tym numer 7/8 podwójny). Od początku 1947 r. do końca czerwca tegoż roku wydano 2 zeszyty, obejmujące sześć numerów (od 1 do 6). Cel pisma,



tak jak przed wojną, pozostał bez zmiany: służyć ono miało „nadal zdobywaniu i krzewieniu gruntownej i wszechstronnej wiedzy o Wielkopolsce, naszej bliższej ojczyźnie i macierzy wielkiej naszej ojczyzny — Rzeczypospolitej Polsce”.

Z dziedziny prehistorycznej zasługują na szczególną uwagę artykuły prof. Józefa Kostrzewskiego (r. II, 1946, nr 1) „O tle historycznym w „Starej baśni” J. Ign. Kraszewskiego“ i „Co sądzić należy o rzekomych prehistorycznych prawach niemieckich do ziem polskich“ (r. II, 1946, nr 5). W artykule tym prof. Kostrzewski zbija raz jeszcze tezy nauki niemieckiej o rzekomej pragermańskości ziem polskich. Tu też wymienić należy artykuł Zdz. Rajewskiego pt. „Co zrobić z Biskupinem“ (r. III, 1947, nr 4—6).

Jeśli natomiast chodzi o historię średniowieczną, to wiele nowego i ciekawego materiału dają artykuły dra Gerarda Labudy „O źródłach niemocy polskiej na kresach zachodnich“ (r. II, 1946, nr 2), prof. K. Tymienieckiego „Lędice (Lehici) czyli Wielkopolska w wieku IX“ (r. II, 1946, nr 6). Nowożytna historia reprezentowana jest również dość różnorodnie. Składają się na to prace prof. Adama Skalkowskiego, prof. Zygma. Wojciechowskiego, Zdz. Grota, Witolda Jakóbczyka i innych.

W setną rocznicę zgonu poświęcono Karolowi Marcinkowskiemu cały numer 10 „Przeglądu Wielkopolskiego“ (r. II, 1946). W ostatnim zeszycie (r. III, 1947, nr 4—6) wrócili do tego tematu raz jeszcze K. Kaczmarczyk i M. Jabczyński. Jabczyński zwrócił uwagę autorom, że nie uwydatnili w swych pracach społecznego tła działalności Marcinkowskiego.

W setną rocznicę założenia fabryki Cegielskiego Zdz. Grot nakreślił działalność Hipolita Cegielskiego (r. II, 1946, nr 11). Cegielski to drugi obok Marcinkowskiego człowiek czynu, nauczyciel-pedagog, kupiec i pionier prze-

mysłu wielkopolskiego. W. Jakóbczyk przedstawił sylwetkę Stanisława Szczepanowskiego i jego zasługi dla rozwoju przemysłu naftowego na Podkarpaciu oraz walki na terenie sejmu lwowskiego z konserwatystami o opodatkowanie na cele szkoły ludowej.

Czasy współczesne, zwłaszcza okupacja hitlerowska obejmuje szereg cennych przyczynków, wyświetlających politykę okupanta w latach 1939—1945. Do tego cyklu artykułów zaliczyć należy prace prof. Skalkowskiego o śp. prof. Bronisławie Dembińskim, nestorze historyków polskich, prof. Tymienieckiego o ostatnich dniach prof. Stanisława Pawłowskiego, wybitnego geografa, Jana Baumgarta o Ludwiku Posadzym, prof. Józefa Bossowskiego o zakładnikach miasta Poznania z r. 1939, Hilarego Majkowskiego o Feliksie Nowowiejskim, Zdz. Grota o Januszu Staszewskim, Jerzego Młodziejewskiego o księdzu Wacławie Gieburowskim, A. Zaracha o Józefie Morawskim, Jabczyńskiego o Bernardzie Chrzanowskim i wiele innych.

Wiele ciekawych uwag przynosi artykuł Jana Baumgarta pt.: „Zbiory naukowe Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z czasów okupacji i stan obecny“. Prócz wymienionych, prac rocznik 1946 i połowa 1947 „Przegl. Wlkp.“ zawierały inne przyczynki z różnych dziedzin nauki: geografii, biologii, botaniki, szkolnictwa, sztuki, polityki itd. jak np.: o Wacławie z Szamotuł Jerzego Młodziejewskiego (r. II, 1946, nr 5), o pierwszej fundacji regionalnej H. Przybylskiego (r. II, 1946, nr 2), o roli i znaczeniu Kolegium Lubrańskiego i Kolegium Jezuickiego w XVI, XVII i XVIII wieku dla Wielkopolski pióra Stan. Gołębiowskiego (r. III, 1947, nr 1—3), o Grzegorzcu Snopku z Szamotuł, rektorze Uniwersytetu Jagiellońskiego H. Przybylskiego (r. III, 1947, nr 1—3), o aktualności Libelta W. Jakóbczyka (r. II, 1946, nr 7/8), o Początkach nauczania chemii w szkołach wielkopolskich dra K. Ka-



pitańczyka (r. II, 1946, nr 7/8), o radiofonii w Wielkopolsce L. Gustowskiego (r. II, 1946, nr 9), o pomnik A. Mickiewicza—Kucnera (r. II, 1946, nr 4) i Artykuły „Znad Gopła na Górę Lubią” prof. Pigonia (r. II, 1946, nr 4) i „Wielkopolska a idea słowiańska” W. Powidzkiego (r. II, 1946, nr 9) dotyczą związków Wielkopolski z ruchem słowiańskim.

Każdy poszczególny numer „Przeglądu Wielkopolskiego” składał się z kilku artykułów, dotyczących kultury Wielkopolski, a następnie z recenzji

nowych wydawnictw, które zapoznały szerszy ogół społeczeństwa z nowymi wynikami naukowych badań, obejmującymi dzieje kultury regionalnej Wielkopolski. Zamknięcie pisma stanowiła kronika głównych przejawów kulturalnych Poznania, Wągrowca, Szamotuł i innych miast wielkopolskich.

„Przegląd Wielkopolski” przestał wychodzić w połowie 1947 r. (nr 4—6, 1947, był ostatnim).

*Stanisław Golebiowski*